

Ameryka Łacińska w polityce zagranicznej Meksyku: między retoryką a rzeczywistym partnerstwem

Anita Oberda-Monkiewicz

Uniwersytet Warszawski

Przedmiotem niniejszego artykułu jest analiza polityki zagranicznej Meksyku wobec państw Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Pozwala ona dostrzec rzeczywisty zasięg i ograniczenia projektów Meksyku wobec regionu w kontekście jego relacji z USA, jak również wysiłki na rzecz utrzymania delikatnej równowagi pomiędzy polityką wewnętrzną a zewnętrzną państwa. Stosunki Meksyku z państwami latynoamerykańskimi służą również zilustrowaniu, w jaki sposób usiłuje on przezwyciężyć skomplikowane położenie geopolityczne i sąsiedztwo z USA, regionalnym liderem. Aby podkreślić ewolucję meksykańskiej polityki wobec Ameryki Łacińskiej, w pierwszej części artykułu przedstawiona zostanie jej specyfika oraz przewartościowania, jakim została poddana, wraz z procesem stopniowego demokratycznego otwarcia, a następnie, na przykładzie wybranych rządów, nowe elementy i kierunki zaangażowania państwa.

Słowa kluczowe: Meksyk, Ameryka Łacińska, polityka zagraniczna, USA.

Meksyk ma skomplikowaną tożsamość regionalną państwa o charakterze zarówno północnoamerykańskim (geograficznie, coraz bardziej politycznie i gospodarczo), latynoamerykański (kulturowo, religijnie, językowo), jak i pomostowym pomiędzy dwiema Amerykami. Politycy i badacze najczęściej mówią o państwie-moście (*hinge country, bridge country*), kraju o podwójnej regionalnej tożsamości (*nation of double regional membership, bi-regional nation*) czy wręcz narodzie wielu przynależności (*nation of multiple belongings*). O ile w strategii globalnej państwa coraz częściej traktowane jest to jako atut, umożliwiający zajęcie obiektywnej pozycji mediatora pomiędzy Północą a Południem, na płaszczyźnie regionalnej znacznie utrudnia definiowanie głównych kierunków zaangażowania.

Celem poniższego artykułu jest zidentyfikowanie głównych cech oraz omówienie ewolucji meksykańskiej polityki wobec państw latynoamerykańskich w XXI w. na przykładzie rządów Vicente Foxa (2000–2006), Felipe Calderóna (2006–2012) oraz Enrique Peña Nieto (od 2012). W artykule zastosowano metodę analizy komparatywnej dla ukazania w wymienionym okresie ewolucji meksykańskiej polityki wobec Ameryki

Łacińskiej. Opiera się on na założeniu, że Ameryka Łacińska w polityce meksykańskiej miała głównie znaczenie symboliczne, chociaż w ostatnich latach można zaobserwować stopniowe dążenie do urzeczywistnienia partnerstwa z regionem. Meksyk musi manewrować pomiędzy obiema Amerykami, a wzmocnienie pozycji w Ameryce Łacińskiej postrzegane jest jako element szerszej polityki, mającej na celu zwiększenie globalnego zaangażowania państwa. Niniejszy artykuł spróbuje odpowiedzieć na pytania badawcze: czy polityka Meksyku wobec Ameryki Łacińskiej w XXI w. przejawia więcej ciągłości czy zmian? Czy percepcja Ameryki Łacińskiej w polityce meksykańskiej ma charakter symboliczny czy pragmatyczny? Czy na przykładzie ostatnich trzech rządów można mówić o spójnej strategii regionalnej Meksyku? Na ile jest ona kształtowana samodzielnie przez Meksyk, a na ile jest refleksem ogólnych relacji państwa z USA?

Specyfika latynoamerykańskiej polityki Meksyku

Meksyk i Amerykę Łacińską równie wiele łączy, co dzieli. Mimo iż w latach 90. XX w. Meksyk zbliżył się, zwłaszcza na płaszczyźnie gospodarczej, do Ameryki Północnej, w ostatnich latach coraz częściej zwraca uwagę na państwa latynoamerykańskie, dążąc do reaktywacji bliskich relacji. Co więcej, im bardziej narasta kryzys w relacjach Meksyku z USA, tym bardziej rosną szanse na rzeczywiste zbliżenie do Ameryki Łacińskiej, gdyż pomimo coraz większych zależności łączących go z USA i, szerzej, z Ameryką Północną, nadal uważa się on za część wspólnoty latynoamerykańskiej, z którą dzieli doświadczenia historyczne, kulturę, język czy religię. Na płaszczyźnie polityki zagranicznej wśród najważniejszych stałych czynników zachęcających do zbliżenia Meksyku z państwami latynoamerykańskimi wymienia się najczęściej: 1) dążenie do dywersyfikacji relacji zewnętrznych i pozyskania nowych rynków zbytu; 2) implikacje (bezpośrednie i pośrednie) wydarzeń regionalnych na życie wewnętrzne w kraju; 3) dążenie do przeciwdziałania zagrożeniom bezpieczeństwa narodowego płynącym z regionu, takim jak kryzys ekonomiczny, brak stabilizacji politycznej czy narastająca przemoc; 4) chęć zrównoważenia wpływów Stanów Zjednoczonych; 5) konieczność legitymizacji władzy wewnętrznej.

Latynoamerykańska polityka Meksyku nie jest jednakże wolna od wyzwań. Wśród czynników niezmiennie ograniczających możliwości oddziaływania państwa na najbliższe otoczenie i uniemożliwiających przełożenie wspólnych doświadczeń historycznych i bliskości kulturalnej na rzeczywistość, intensywną współpracę polityczno-gospodarczą Meksyku z państwami Ameryki Łacińskiej można wymienić: a) niekompatybilność polityczną kolejnych reżimów i koalicji rządzących Meksykiem z państwami latynoamerykańskimi; b) chroniczny brak stabilizacji politycznej w regionie; c) brak komplementarności gospodarczej i rozbieżności pomiędzy promowanymi projektami ekonomicznymi; d) istniejące bariery fizyczne i geograficzne; e) zależność ekonomiczną

Meksyku od USA i płynące z tego różnice interesów i stopnia relatywnej autonomii; f) rywalizację w sferze gospodarki i polityki pomiędzy regionalnymi potęgami¹.

Z perspektywy historycznej polityka zagraniczna Meksyku wobec Ameryki Łacińskiej przejawia więcej ciągłości niż zmian, mimo iż zaangażowanie państwa w regionie było w dużej mierze chaotyczne oraz wybiórcze, przez co trudno mówić o spójnej i przemyślanej strategii. Poziom uwagi, jaką poświęcano regionowi, zmieniał się w zależności od stopnia interwencjonizmu USA w najbliższym otoczeniu i zmian polityczno-gospodarczych w nim zachodzących, nigdy nie był stały „i prawie zawsze był motywowany sytuacjami kryzysowymi w państwach regionu, mającymi wpływ, realny lub symboliczny, na życie polityczne i gospodarcze kraju”². Na przestrzeni lat latynoamerykańska polityka Meksyku kształtowana i realizowana w praktyce była bowiem według schematu swoistego trójkąta, w ramach którego relacje z państwami Ameryki Łacińskiej były warunkowane (pośrednio i bezpośrednio) stosunkami na linii USA–Meksyk i USA–Ameryka Łacińska. Głównym punktem odniesienia pozostają w tym układzie Stany Zjednoczone, a meksykańskie zaangażowanie w dużej mierze zależy od działań Waszyngtonu wobec państw latynoamerykańskich i wpływu sytuacji w regionie na relacje Meksyk–USA.

W schemat ten wpisane są również okresy bardziej samodzielnej polityki i większej aktywności Meksyku w regionie, co ilustruje najlepiej tzw. doktryna Ojedy³. Jednocześnie można zauważyć dwie prawidłowości. Polityka latynoamerykańska Meksyku aktywizuje się zazwyczaj w kontekście większych destabilizacji, w tym zarówno następujących w państwach regionu (zamach stanu, zagrożenia demokracji, konflikty, masowe migracje itd.), jak i w przypadku kryzysów wewnętrznych (słaba legitymizacja rządów, próba odwrócenia uwagi opinii publicznej od sytuacji domowej). Równocześnie, im bliższe są relacje Meksyku z USA, tym bardziej oddala się on od Ameryki Łacińskiej, a im bardziej stosunki ze Stanami Zjednoczonymi się rozluźniają, tym bardziej Meksyk skłania się do współpracy z latynoamerykańskimi partnerami. W konsekwencji, pomimo obfitującej w odwołania latynoamerykańskie oficjalnej retoryki kolejnych władz, można odnieść wrażenie, że jest ona w dużej mierze refleksem ogólnych relacji państwa z USA.

Stopień zaangażowania Meksyku w państwach latynoamerykańskich różni się w zależności od ich położenia geograficznego i znaczenia w regionie. Można przy tym wyróżnić dwa odmienne rodzaje interakcji – stosunkowo intensywną, ale asymetryczną

¹ G. González González, *México ante América Latina. Mirando de reojo a Estados Unidos*, „Documentos de Trabajo de CIDE” 2005, nr 132, s. 6.

² Ibidem, s. 4.

³ Dylemat ten znany jest również jako tzw. formuła Ojedy. Mario Ojeda stwierdził bowiem, że „Stany Zjednoczone uznają i akceptują potrzebę Meksyku zaznaczenia swojej odrębności od polityki USA we wszystkim co ma fundamentalne znaczenie dla Meksyku, nawet jeżeli jest to ważne, ale nie fundamentalne dla Stanów Zjednoczonych. W zamian za to Meksyk współpracuje we wszystkim co fundamentalne lub tylko ważne dla USA, nawet jeżeli nie jest takim dla Meksyku”. Mario Ojeda, *Alcances y límites de la política exterior de México*, El Colegio de México, Ciudad de México 1981, s. 93.

z państwami Ameryki Środkowej i Karaibów, oraz bardziej zrównoważoną, lecz zdecydowanie selektywną z krajami Ameryki Południowej, o relatywnie silnej pozycji w regionie, nacechowaną logiką równoważenia wpływów z wykorzystaniem strategii współpracy i/bądź rywalizacji⁴. Szczególne znaczenie przypisano państwom położonym w najbliższym otoczeniu z racji skomplikowanych powiązań gospodarczych i politycznych, na których cieniem kładzie się również fakt, iż znajdują się one wszystkie w strefie wpływów USA. W ostatnich latach polityka Meksyku wobec krajów środkowoamerykańskich jeszcze bardziej się zintensyfikowała, a po 2001 r. uległa swoistej sekurytyzacji w związku ze wzrostem przestępczości zorganizowanej, nielegalnych migracji czy rozwojem narkobiznesu. Jednocześnie Meksyk preferuje kontakty z państwami o podobnym potencjale politycznym lub ekonomicznym. W zależności od strategii regionalnych poszczególnych państw, Meksyk dąży do rozwijania z nimi współpracy politycznej, a w ostatnim czasie również coraz częściej ekonomicznej (Argentyna, Chile, Kolumbia), lub do zrównoważenia ich rosnących wpływów w regionie poprzez intensyfikację relacji dwustronnych (Wenezuela) lub swoistą rywalizację (Brazylia).

Relacje z Ameryką Łacińską rozwijane są przy tym na trzech głównych płaszczyznach: a) wielostronnej, w ramach organizacji regionalnych i międzyregionalnych; b) subregionalnej, dotyczącej przede wszystkim Ameryki Środkowej i Karaibów; c) dwustronnej – z państwami istotnymi z punktu widzenia interesów Meksyku ze względu na swoje położenie geograficzne (np. Gwatemala) oraz potencjał jako strategiczni sojusznicy lub rywale (Argentyna, Brazylia, Chile, Kolumbia, Wenezuela)⁵. Aktywność Meksyku nie zawsze jednak była zsynchronizowana, trudno zatem mówić o jednolitej strategii regionalnej.

Ameryka Łacińska ma dla Meksyku głównie symboliczne znaczenie. Pomimo skomplikowanej sytuacji geopolitycznej i położenia w Ameryce Północnej meksykańska opinia publiczna podkreśla swoją tożsamość latynoamerykańską, a region Ameryki Łacińskiej i Karaibów niezmiennie stanowi istotny punkt odniesienia w oficjalnej retoryce kolejnych meksykańskich rządów, przywołujących wspólnotę interesów, wartości i więzów kulturowych. Jest to o tyle interesujące, że na przykładzie polityki Meksyku wobec Ameryki Łacińskiej można dostrzec wyraźny kontrast pomiędzy deklaracjami politycznymi kolejnych administracji a praktyką. Już od XIX w. w głównym nurcie dyskursu politycznego znajdowały się liczne odwołania do latynoamerykańskiej tożsamości i istotnego znaczenia Ameryki Łacińskiej i Karaibów w polityce zagranicznej państwa, mimo iż nie można tego potwierdzić stopniem zaangażowania Meksyku w regionie ani jego efektywnością.

Pojawiające się niekiedy opinie, że Meksyk pełni w regionie nieformalną funkcję lidera – pomijając krótki okres aktywnej, trzecioświatowej polityki Luisa Echevarrii Álvareza (1970–1976) i José Lopeza Portillo (1976–1982), kiedy najbliższy był

⁴ G. González González, op. cit., s. 5.

⁵ Ibidem.

osiągnięcia takiej pozycji – opierają się głównie na myśleniu życzeniowym. W rzeczywistości potencjał odgrywania takiej roli w regionie Ameryki Łacińskiej przez Meksyk jest ograniczony. Poza kilkoma wyjątkami nie ma on strategicznych sojuszników, dotychczas nie wyrażał zainteresowania rolą przywódczą, nie ma wizji rozwoju regionu jak Brazylia ani spójnej strategii działań. Pomimo tego w ostatnich latach daje się zaobserwować wzmożenie aktywności regionalnej państwa, co traktować można jako próbę zmiany tego negatywnego trendu i swoisty impuls do pełnienia w nim istotniejszej funkcji. Stałym elementem polityki latynoamerykańskiej jest wręcz brak wyrażonej explicité woli pełnienia przez Meksyk funkcji regionalnego lidera i unikanie jednoznacznych deklaracji w tym względzie⁶. Jak pisze Guadalupe González González,

cele strategiczne Meksyku w Ameryce Łacińskiej miały charakter jedynie defensywny i nie wiązały się, oprócz wyjątkowych okresów lub kwestii, z tworzeniem własnej strefy wpływów, projekcją siły gospodarczej, eksportem własnego modelu rozwoju, czy promowaniem alternatywnej wizji reguł gry międzynarodowej⁷.

Odróżnia to wyraźnie Meksyk od chociażby Brazylii, która uczyniła z dążenia do uzyskania przywództwa regionalnego jeden z najważniejszych celów swojej polityki regionalnej.

Połączenie realizmu politycznego z silnym komponentem ideologicznym, opartym na identyfikacji kulturowej z państwami latynoamerykańskimi, sprawiło, że interakcje z obszarem Ameryki Łacińskiej i Karaibów stały się istotnym elementem polityki wewnętrznej, wykorzystywanym do uciszania postulatów lewicy, zapobiegania międzynarodowemu poparciu dla sił opozycji (zwłaszcza komunistów i radykalnych ruchów społecznych) czy też wręcz jako źródło legitymizacji kolejnych rządów w Meksyku⁸. W okresie zimnowojennym relacje z Ameryką Łacińską pozwalały partii rządzącej kontrolować politykę wewnętrzną i podkreślać wyjątkowość Partii Rewolucyjno-Instytucjonalnej (Partido Revolucionario Institucional, PRI), która w czasach reżimów prawicowych i zamachów stanu zapewniała Meksykowi względną stabilizację, spójność i postęp⁹. Przez lata rządów PRI wśród elit politycznych i opiniotwórczych Meksyku utarło się przekonanie, że państwo jest pomostem pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, z którymi łączy je polityka oraz gospodarka, a Ameryką Łacińską, wyznaczającą jego tożsamość i zakres autonomii.

Na płaszczyźnie instytucjonalnej i intelektualnej można jednak zauważyć pewien dystans wobec Ameryki Łacińskiej, a Meksyk nie podążał za wszystkimi wzorami rozwoju politycznego i gospodarczego lansowanymi przez region. Utrata monopolu władzy

⁶ M. Rodríguez Añuez, J.P. Prado Lallande, *La política exterior de México hacia América Latina y el Caribe durante la presidencia de Felipe Calderón (2006–2012)*, „Miriada” 2015, nr 11, s. 14.

⁷ G. González González, op. cit., s. 6.

⁸ Ibidem.

⁹ G. Guajardo Soto, *Viejos puentes y nuevos acervos. La relación de México con América Latina y el Caribe durante el sexenio de Vicente Fox*, „Foro Internacional” 2008, vol. 47, nr 1–2, s. 271.

przez PRI i objęcie rządów przez Partię Akcji Narodowej (Partido Acción Nacional, PAN) nastąpiły w momencie, w którym ważyły się dalsze losy polityki latynoamerykańskiej, a w społeczeństwie i wśród elit politycznych nie było pewności ani zgody co do tego, jaką rolę w regionie w nowych uwarunkowaniach ma pełnić Meksyk. Zastanawiano się, czy walory kulturowe, historyczne i intelektualne są wystarczające, aby „Meksyk widział w Ameryce Łacińskiej alternatywę lub przynajmniej wyjście z przygnębiającego ciężaru relacji ze Stanami Zjednoczonymi”¹⁰, zwłaszcza że, chociażby z powodu niższego poziomu rozwoju gospodarczego, nie ma warunków zostania rzeczywistym pomostem lub rzecznikiem między regionem a USA¹¹. Idea ta była również wielokrotnie kwestionowana przez państwa latynoamerykańskie, a wejście w życie układu NAFTA odebrano w regionie wręcz jako symboliczny rozwód Meksyku z Ameryką Łacińską¹².

Jednym z najważniejszych stałych instrumentów polityki zagranicznej Meksyku wobec Ameryki Łacińskiej jest multilateralizm. Meksyk uczestniczył w powstaniu wielu mechanizmów wielostronnej współpracy politycznej (Grupa Contadora, Grupa z Rio, Szczyty Iberoamerykańskie, CELAC), gospodarczej (ALALC/ALADI, Pakt z San José, G3, Mechanizm z Tuxtla) czy strategicznej (układ z Tlatelolco). Pomimo iż realizował dość chaotyczny projekt przywództwa regionalnego, to właśnie instrumenty multilateralne były w nim najbardziej efektywne. Meksyk preferował multilateralizm we współpracy z Ameryką Łacińską, ponieważ: a) gwarantował on średniemu państwu, jakim jest Meksyk w hierarchii międzynarodowej, bezpieczeństwo, umożliwiając uczynienie własnych preferencji normatywnych globalnie obowiązującymi; b) odgrywał rolę przeciwwagi dla dominacji USA; c) pozwalał przezwyciężyć trudności z zaakceptowaniem przez państwa latynoamerykańskie kraju geograficznie położonego w Ameryce Północnej, a przez to stanowiącego swoisty łącznik między Ameryką latynoską a anglosaską. Meksyk musi bowiem niezmiennie udowadniać wspólnotę interesów, jaką dzieli z Ameryką Łacińską, i swoją autonomię wobec USA. Ponieważ dzieli granicę z zaledwie jednym państwem latynoamerykańskim, jest z wielu procesów regionalnych wykluczony, a bliskie powiązania ze Stanami Zjednoczonymi podważają jego wiarygodność jako członka wspólnoty narodów latynoamerykańskich. W tym kontekście multilateralizm w polityce latynoamerykańskiej Meksyku pełni różne funkcje, w tym: a) z racji liczby potencjalnych partnerów, stwarza większe możliwości współpracy niż bilateralizm; b) pozwala promować przez Meksyk regionalizm polityczny na forum organizacji latynoamerykańskich; c) uzasadnia przynależność Meksyku do Ameryki Łacińskiej¹³.

¹⁰ R. Green, *México en las Américas. Entre un norte económico y el un sur político*, „Foreign Affairs en Español” 2004, vol. 4, nr 3, s. 28–44.

¹¹ G. Guajardo Soto, op. cit., s. 275.

¹² C. Portales, *¿Tiene México viabilidad sin los Estados Unidos?*, „Estudios Internacionales” [Santiago de Chile] 2003, nr 141, s. 92.

¹³ N. Saltalamacchia Ziccardi, *México y América Latina: la vía multilateral*, w: G. González González, O. Pellicer (red.), *Los retos internacionales de México. Urgencia de una mirada nueva*, México 2011 (ebook).

Ewolucja polityki Meksyku wobec Ameryki Łacińskiej

Po II wojnie światowej w regionalnej polityce Meksyku doszło do istotnych przeobrażeń. W okresie zimnej wojny Meksyk rozwijał swoje relacje ze Stanami Zjednoczonymi w ramach dwóch dominujących schematów: oporu i przystosowania. Prowadzono zatem politykę równoważenia wpływów Stanów Zjednoczonych i relacji z państwami latynoamerykańskimi. Podczas zimnej wojny, a zwłaszcza w latach 60. i 80. XX w., dostrzegano zwrot ku Ameryce Łacińskiej, stosunkową niezależność od USA, a nawet rosnący antyamerykanizm i dążenie do wzmocnienia pozycji regionalnej. Koniec bipolarnego podziału świata, a zwłaszcza podpisanie przez Meksyk Północnoamerykańskiego porozumienia o wolnym handlu (North American Free Trade Agreement, NAFTA) sprawiły, że środek ciężkości w meksykańskiej polityce regionalnej przesunął się z Ameryki Łacińskiej na Amerykę Północną, kosztem utraty znaczenia i wpływów wśród południowych sąsiadów. Jest to jednakże bardzo uproszczony schemat. W rzeczywistości Meksyk nigdy nie był tak blisko Ameryki Łacińskiej w okresie zimnowojennym, jak przyjęto uważać, ani nie oddalił się tak bardzo od regionu w późniejszych dekadach¹⁴. W zależności więc od stopnia relatywnej autonomii państwa od USA González González wyróżnia cztery główne etapy w polityce Meksyku wobec Ameryki Łacińskiej: 1) lata 1945–1970, czyli defensywną przeciwwagę polegającą na równoważeniu wpływów USA poprzez odwoływanie się do zasad prawa międzynarodowego; 2) 1970–1989 – aktywne równoważenie m.in. poprzez dywersyfikację relacji z partnerami latynoamerykańskimi; 3) 1990–2000 – sojusz gospodarczy z USA i poszukiwanie nowej roli w Ameryce Łacińskiej na bazie idei międzyregionalnego pomostu między Amerykami; 4) tzw. wschodzący multilateralizm liberalny (*el multilateralismo liberal*) obserwowany od początku XXI w.¹⁵

Miały one na celu osiągnięcie dwóch na pozór wykluczających się celów: zapewnienia bliskich relacji z USA, niezbędnych dla podtrzymania rozwoju gospodarczego i stabilizacji politycznej państwa, jak również możliwości definiowania interesów narodowych i jak najbardziej autonomicznej realizacji swoich polityk (wewnętrznej i zewnętrznej).

Zakończenie konfliktu zimnowojennego miało różnorakie reperkusje w zachodniej hemisferze. Z perspektywy Meksyku położenie geograficzne zaczęło być traktowane nie tyle jako utrudnienie, co istotny atut, gdyż wiele państw latynoamerykańskich również obrało wówczas drogę stopniowego zbliżenia z USA, chociażby poprzez przyjęcie promowanego przez nich modelu rozwoju gospodarczego symbolizowanego przez Konsensus Waszyngtoński. Jednocześnie Stany Zjednoczone dążyły do konsolidacji swojej niezaprzeczalnej pozycji regionalnego lidera, minimalizując szanse Meksyku na sojusze pozaregionalne, przy czym wzrosło nastawienie proamerykańskie w polityce zagranicznej Meksyku, zintensyfikowano tendencję ku integracji subregionalnej

¹⁴ G. González González, op. cit., s. 3.

¹⁵ Ibidem, s. 8.

i zmniejszono zachęty do prowadzenia aktywnej dyplomacji latynoamerykańskiej, zarówno z powodu wagi relacji z USA, jak też braku sytuacji krytycznych w Ameryce Łacińskiej, które mogłyby bezpośrednio oddziaływać na sytuację wewnętrzną państwa.

Wraz z zakończeniem zimnej wojny pojawiły się nowe możliwości rozwoju współpracy z Ameryką Łacińską. Meksyk stopniowo zaczął aktywizować się w organizacjach regionalnych, a tradycyjny dystans zastąpiono aktywną agendą współpracy. Wyraźną zmianę widać m.in. w stosunku Meksyku do Organizacji Państw Amerykańskich (OPA), działalności na rzecz promowania demokracji i praw człowieka, czy też rozwoju schematów integracji regionalnej. Rosario Green określiła pozycję Meksyku wobec Ameryki Łacińskiej po zimnej wojnie jako „zawiasową” (*pais bisagra*) lub „pomostową” (*puente*), łączącą dwie części zachodniej hemisfery¹⁶. W praktyce jednakże zamiast odgrywania roli łącznika zainicjowano odmienne polityki wobec obu Ameryk – ścisłą integrację ekonomiczną z Ameryką Północną i priorytetowe traktowanie kwestii politycznych w relacjach z Ameryką Łacińską, czyli „gospodarczej Północy” i „politycznego Południa”.

Interesy dyplomacji meksykańskiej w obszarze Ameryki Łacińskiej i Karaibów miały głównie charakter strategiczny, polityczny i ideologiczny, wypływający z potrzeby przeciwdziałania, powstrzymania i równoważenia olbrzymiego znaczenia i wpływu USA, jak również zapewnienia stabilnego bezpośredniego otoczenia geopolitycznego lub przynajmniej neutralizacji ich negatywnego oddziaływania na sytuację wewnętrzną państwa lub relacje ze Stanami Zjednoczonymi. W opinii niektórych badaczy od lat 90. XX w. kolejne rządy Meksyku, bez względu na swoją orientację polityczną, realizowały podobną, co do głównych zasad, politykę wobec państw Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Sprowadzić można ją do dwóch głównych założeń: 1) stopniowej ekonomizacji relacji wzajemnych dzięki promocji wolnego handlu i rozbudowie sieci porozumień handlowych z państwami regionu (Kostaryka, Boliwia, Kolumbia, Wenezuela 1995, Nikaragua 1998, Chile 1999) oraz 2) unikania kwestii kontrowersyjnych i strategię „zero konfrontacji”¹⁷. Od podpisania NAFTA wolny handel stał się stałym elementem meksykańskiej polityki zagranicznej, uzupełnianym stopniowo o hasła takie jak demokracja i prawa człowieka.

Począwszy od XXI w. można zauważyć stopniową ewolucję polityki Meksyku wobec najbliższego otoczenia i poszukiwanie nowego modelu relacji. Wśród nowych elementów można zauważyć m.in.: a) dążenie do aktywnego włączenia się w procesy integracji latynoamerykańskiej, w tym zainicjowanie Sojuszu Pacyfiku, który pozwolił Meksykowi nie tylko uniknąć marginalizacji w Ameryce Południowej, ale również przejąć inicjatywę we współpracy regionalnej; b) wyjście poza tradycyjne postrzeganie państw latynoamerykańskich jako sojuszników politycznych i poszukiwanie wśród nich partnerów handlowych; c) przejście od „niechętnego przywództwa”, opierającego się na unikaniu kwestii spornych w relacjach międzyamerykańskich i niechęci

¹⁶ R. Green, op. cit.

¹⁷ M. Rodríguez Añueza, J.P. Prado Lallande, op. cit., s. 14.

do większego zaangażowania w problemy regionu, uzasadnianego m.in. doktryną Estrady¹⁸, do coraz bardziej aktywnego uczestnictwa w rywalizacji regionalnej (równoważenie wpływów Brazylii), rozwiązywania sytuacji kryzysowych (Wenezuela) i wzmocnienia pozycji Ameryki Łacińskiej w stosunkach międzynarodowych; d) umocnienia pozycji we wspólnocie państw latynoamerykańskich poprzez podkreślanie tożsamości latynoamerykańskiej, przy jednoczesnym odwoływaniu się do charakteru państwa pomostowego.

O ile rząd Vicente Foxa, stawiając na bliski sojusz z USA, osłabił relacje z partnerami latynoamerykańskimi, a administracja Felipe Calderóna usiłowała zrównoważyć stosunki z USA poprzez poprawę i dywersyfikację kontaktów z Ameryką Łacińską, o tyle szansa na realne partnerstwo z regionem zarysowała się wyraźnie dopiero za rządów Enrique Peña Nieto, mimo iż impuls do zacieśnienia relacji Meksyku z państwami latynoamerykańskimi pojawił się z zewnątrz i wynikał w dużej mierze z pogorszenia stosunków bilateralnych państwa ze Stanami Zjednoczonymi.

Latynoamerykańska polityka Vicente Foxa. Między gospodarczą Północą a politycznym Południem

Dojście do władzy Partii Akcji Narodowej w 2000 r. i wygrana Vicente Foxa w wyborach prezydenckich były postrzegane jako kulminacja stopniowego procesu demokratyzacji państwa, zapoczątkowanego dwie dekady wcześniej. Wybór prezydenta wywodzącego się z partii opozycyjnej, zrywającej z wieloletnim monopolem politycznym PRI, powitano w Ameryce Łacińskiej z wielkimi nadziejami. Fox nie tyle jednak nie wykorzystał w pełni olbrzymiego potencjału, jaki Meksyk otrzymał w Ameryce Łacińskiej, co w dużej mierze go zaprzepaścił.

Minister spraw zagranicznych w latach 2000–2003 Jorge G. Castañeda wyznaczył trzy główne osie, wzdłuż których miała być rozwijana polityka zagraniczna państwa: a) pogłębienie relacji z USA (i szerzej: Ameryką Północną); b) dywersyfikację stosunków politycznych i gospodarczych poprzez intensywną współpracę z partnerami z Europy i Ameryki Łacińskiej oraz c) zwiększenie aktywności państwa na forum międzynarodowym¹⁹. Niektórzy badacze zauważają w strategii Foxa również czwartą oś, bazującą na promocji pozytywnego wizerunku Meksyku na zewnątrz, zwłaszcza poprzez podkreślanie przynależności do klubu państw demokratycznych, walczących o poszanowanie praw człowieka²⁰.

¹⁸ Doktryna sformułowana w 1930 r. przez ministra spraw zagranicznych Meksyku Genaro Estradę mówiąca o tym, iż odmowa lub udzielenie uznania może być traktowane jako interwencja niezgodna z suwerennością uznanego podmiotu prawa międzynarodowego. W praktyce pozwalała ona Meksykowi na nieangażowanie się w konflikty regionalne i uzasadniała izolację.

¹⁹ J.G. Castañeda, *Los ejes de la política exterior de México*, „Nexos” 2001, vol. 23, nr 288, s. 67.

²⁰ É. Ruiz Sandoval, *La política exterior de México durante el sexenio de Vicente Fox: mucho discurso y pocas nueces*, „Foro Internacional” 2008, vol. 47, nr 1–2, s. 67.

Dążenie do wykorzystania Ameryki Łacińskiej jako elementu dywersyfikacji kontaktów zewnętrznych i zrównoważenie wpływów USA jest hasłem często przywoływanym przez kolejne rządy, aczkolwiek rzadko traktowanym z należytą uwagą w praktycznej realizacji polityki zagranicznej. Ambitne założenia administracji Foxa również pozostały głównie na papierze. Należy zaznaczyć, że jego rządy przypadły na niezwykle trudny okres gospodarczy (kolejne kryzysy ekonomiczne) i polityczny (zwrot na lewo) w regionie. Podpisanie układu NAFTA z USA pogorszyło percepcję Meksyku w Ameryce Łacińskiej, podważając jego przynależność do wspólnoty państw latynoamerykańskich. Meksyk jawił się dla większości państw przede wszystkim jako potencjalny rywal (gospodarczy dla Chile, polityczny dla Brazylii czy strategiczny w kontekście wpływów USA w Ameryce Środkowej), a nie wiarygodny partner.

Administracja Foxa zapowiadała odcięcie się od polityki poprzedniej ekipy rządzącej i promowanie aktywnej polityki zagranicznej stanowiącej połączenie podejścia idealistycznego i pragmatycznego – opartego na wartościach i interesach²¹. Podczas jego rządów można zauważyć dwa etapy w polityce wobec Ameryki Łacińskiej. W latach 2000–2003, kiedy ministrem spraw zagranicznych był Jorge G. Castañeda, Meksyk priorytetowo traktował sojusz gospodarczy z Ameryką Północną, Ameryce Łacińskiej pozostawiając rolę partnera we współpracy politycznej. W tym kontekście Fox radykalizował tendencję widoczną w polityce zagranicznej Meksyku za czasów administracji Ernesto Zedillo (1994–2000) postrzegania regionu w kategoriach „ekonomicznej Północy” (USA i Kanada) oraz „politycznego Południa” (Ameryka Łacińska i Karaiby)²². Jednocześnie unikano tradycyjnego podkreślania „latynoamerykańskiego powołania” Meksyku (*vocación latinoamericanista*), charakterystycznego dla poprzednich rządów i koncepcji, że jest on naturalnym pomostem pomiędzy dwiema Amerykami. Pozwoliło to na uzasadnienie zbliżenia z USA poprzez eksponowanie północnoamerykańskiej natury Meksyku. Castañeda wręcz z fatalizmem podkreślał, że Meksyk jest poniekąd skazany na pogłębianie kontaktów z USA i wszelkie formy dywersyfikacji relacji zewnętrznych, zwłaszcza ekonomicznych, nie są w stanie tego zrównoważyć²³. Z kolei jego następcą, Luis Ernesto Derbez (2004–2006), największy nacisk położył na poprawę międzynarodowej pozycji państwa, gdzie niezbędnym elementem stało się umocnienie Meksyku w Ameryce Łacińskiej, również pod względem gospodarczym, przy czym kontynuowano strategię liberalizacji ekonomicznej, chociaż bez większych sukcesów²⁴. Postawienie na wolny handel doprowadziło wręcz do pogorszenia relacji z Ameryką Łacińską, czego kulminacyjnym momentem stał się IV Szczyt Ameryk w Mar del Plata w 2005 r., gdzie Meksyk, w przeciwieństwie do

²¹ A. Covarrubias, *El reacomodo de México en una América Latina cambiante: de la euforia democrática a la introversión*, „Pensamiento Propio” 2017, vol. 49, s. 327.

²² G. Guajardo Soto, op. cit., s. 275.

²³ J.G. Castañeda, *Apuntes de política exterior para el gobierno de Vicente Fox: 2000–2006*, w: C. Elizondo, L. Maira (red.), *Chile–México: dos transiciones frente a frente*, México, CIDE/Grijalbo/ProChile 2000, s. 334.

²⁴ B. Gomez Muñoz, *La política exterior de gobierno de Vicente Fox hacia América Latina*, „El Cotidiano” 2003, vol. 19, nr 120, s. 37–44.

Brazylii i większości państw latynoamerykańskich, obstawał przy idei promowanej przez USA Strefy wolnego handlu obu Ameryk (Free Trade Areas of the Americas, FTAA). Walka o wolny handel stała się w ten sposób elementem rywalizacji z Brazylią i argumentem przemawiającym za wykluczeniem Meksyku z większości latynoamerykańskich projektów integracyjnych.

Z tej perspektywy potencjał rozwoju relacji z państwami latynoamerykańskimi widziano głównie na płaszczyźnie politycznej, skąd m.in. propozycja uprzywilejowania współpracy z Ameryką Środkową i dialogu politycznego z Argentyną, Brazylią, Chile (ABC) i Kolumbią²⁵, przy jednoczesnej marginalizacji pozostałych państw regionu. W dużej mierze główne założenia ówczesnej polityki latynoamerykańskiej okazały się błędne i nieskuteczne. Zacieśniając relacje z Ameryką Środkową, władza wykonawcza nadal postrzegała subregion jako swoiste „polityczne Południe”, w związku z czym rozbudzone nadzieje i liczne obietnice pozostawały bez pokrycia, a konkretne inwestycje były nieliczne. Co więcej, w Ameryce Południowej postawiono na wątpliwych sojuszników, którzy z racji swoich izolacjonistycznych działań ostatecznie okazali się niezbyt przydatni w promowaniu meksykańskiej strategii współpracy regionalnej, a skupienie się na agresywnej kampanii promowania demokracji i praw człowieka w stosunku do Kuby opierało się na mylnym założeniu, że wyspa nie ma wystarczającego wsparcia międzynarodowego, przez co wywołany w relacjach dwustronnych kryzys dyplomatyczny odbił się rykoszetem w całym regionie, dostarczając pośrednio argumentów do wzmocnienia osi Caracas–Hawana.

Pomimo tego na płaszczyźnie politycznej dążono do wzmocnienia pozycji Meksyku w regionie Ameryki Łacińskiej i Karaibów poprzez dialog, tworzenie kanałów komunikacji i promowanie demokracji²⁶. Fox, który zdobył fotel prezydenta w wyniku demokratycznego otwarcia, hasłami tymi chciał udowodnić, że zmiany będą rzeczywiste, a nowa polityka zagraniczna traktowana była poniekąd jako instrument legitymizacji nowej administracji. Kredyt zaufania, jaki otrzymał w regionie, obejmując urząd, tzw. bono demokratyczny (*bono democrático*), miał pomóc Meksykowi umocnić swoją pozycję w systemie międzynarodowym, zwiększając przy tym możliwości negocjacyjne państwa²⁷. Strategia typowa dla państw przechodzących okres demokratycznych transformacji w przypadku Meksyku miała również istotny cel drugoplanowy – nie tylko promowania nowego wizerunku państwa demokratycznego, ale i odwrócenie uwagi od niedociągnięć transformacji politycznej i licznych oskarżeń o łamanie praw człowieka. Warto również zaznaczyć, że włączenie do polityki zagranicznej elementu promowania demokracji i ochrony praw człowieka miało na celu zapewnienie kontynuacji przemian demokratycznych wewnątrz Meksyku, gdyż otwarcie demokratyczne było początkowo powierzchowne. Element ten odróżniał wyraźnie politykę nowego rządu

²⁵ G. Guajardo Soto, op. cit., s. 277.

²⁶ B. Gomez Muñoz, op. cit., s. 44.

²⁷ Ibidem, s. 42.

od tej prowadzonej przez PRI i jest jednym z niewielu, który na stałe został inkorporowany do nowego porządku politycznego, zarówno na płaszczyźnie wielostronnej, i jak w stosunkach bilateralnych Meksyku. Logikę te widać m.in. w deklaracji z Salwadoru (Declaración de San Salvador), ustanawiającej tzw. klauzulę demokratyczną w ramach Mechanizmu Dialogu i Współpracy z Tuxtli (Mecanismo de Diálogo y Concertación de Tuxtla), czy w poparciu dla Międzyamerykańskiej Karty Demokratycznej w ramach OPA (oba dokumenty z 2001 r.).

Na poziomie subregionalnym promowano współpracę z państwami Ameryki Środkowej i szeroko rozumianego regionu Karaibów, gdzie czołowym projektem stał się Plan Puebla Panama (PPP). Powoływał on do życia płaszczyznę współpracy na rzecz rozwoju i integracji, w tym infrastrukturalnej dziewięciu państw regionu (Belize, Gwatemala, Honduras, Kolumbia, Kostaryka, Nikaragua, Panama, Salwador) oraz siedmiu południowych stanów Meksyku (Campeche, Chiapas, Guerrero, Quintana Roo, Tabasco, Veracruz, Yucatán)²⁸. W 2001 r. podpisano również w ramach Grupy Trzech (Meksyk, Kolumbia, Wenezuela) deklarację z Caracas wzywającą do intensyfikacji współpracy trójstronnej poprzez wzmocnienie demokracji, procesów integracji regionalnej oraz dialogu politycznego.

Można dostrzec to również na poziomie dwustronnym. Dywersyfikacja kontaktów realizowana była w ramach tzw. bilateralizmu wielostronnego (*bilateralismo multilateral*) pojmowanego jako poszukiwanie zbieżności z nową agendą polityczną wśród państw europejskich i latynoamerykańskich. Szczególną uwagę poświęcono krajom Ameryki Południowej – Argentynie, Brazylii i Chile. Obiektem zainteresowania meksykańskiej polityki zagranicznej stała się również Kuba. Rząd Foxa doprowadził do poważnego pogorszenia relacji dwustronnych z wyspą i skonfliktowania z Fidalem Castro²⁹. Spotkał się również z krytyką, kiedy w 2002 r. nie tylko nie potępił zamachu stanu w Wenezueli, ale niemal natychmiast, podobnie jak Stany Zjednoczone, uznał nowy rząd. Deklaracja ta okazała się jednak przedwczesna, gdyż po kilku dniach obalony Hugo Chavez odzyskał władzę, a dystans pomiędzy Meksykiem a państwami latynoamerykańskimi znacznie się pogłębił.

Paradoksalnie, polityka zagraniczna Meksyku uległa w tym okresie swoistej „latynizacji”, która widoczna była aż do wyborów prezydenckich w 2006 r.³⁰ Mimo

²⁸ Od 2008 r., powiększony o Republikę Dominikany oraz meksykańskie stany Oaxaca i Puebla, program funkcjonuje jako Projekt Mezoameryka (Proyecto Mesoamérica).

²⁹ Symbolem pogorszenia relacji dwustronnych stał się incydent, który został upowszechniony przez prasę jako „jesz i wychodzisz” (*comes y te vas*). Przed Międzynarodową Konferencją na rzecz Finansowania Rozwoju w Monterrey w 2002 r. Vicente Fox, chcąc zapobiec ewentualnemu spotkaniu przywódców Kuby i Stanów Zjednoczonych i jego potencjalnym, negatywnym reperkusjom, zaproponował w rozmowie telefonicznej Fidelowi Castro, by skrócił swój udział w uroczystej kolacji wydawanej z tej okazji i opuścił ją przed przybyciem prezydenta George’a W. Busha. Treść tej rozmowy została ujawniona przez Kubańczyków w reakcji na narastającą w Meksyku krytykę łamania praw człowieka na Kubie i spotkania przedstawicieli meksykańskiego rządu z kubańskimi opozycjonistami.

³⁰ G. Guajardo Soto, op. cit.

to zmieniający się krajobraz polityczno-gospodarczy regionu, błędne diagnozy meksykańskiej administracji i determinacja do ściślejszego związania swego losu ze Stanami Zjednoczonymi sprawiły, że relacje Meksyku z państwami Ameryki Łacińskiej na początku XXI w. wieku znacznie się pogorszyły.

Felipe Calderón i próba odbudowy pozycji w regionie

Za rządów Felipe Calderóna wielostronna polityka regionalna powróciła ze wzmoczoną siłą do agendy meksykańskiej polityki zagranicznej. Przyczyn takiego zwrotu można wymienić kilka, ale na pierwszy plan wysuwa się konieczność wzmocnienia pozycji Meksyku w Ameryce Łacińskiej, która przechodziła okres dynamicznych zmian polityczno-ekonomicznych. Rządy Foxa doprowadziły do poważnych kryzysów dyplomatycznych i spięć w relacjach z Kubą, Wenezuelą i Boliwią. Projekty regionalne Meksyku, jak np. PPP, coraz częściej były poddawane krytyce pod kątem ich efektywności i sposobów przeprowadzania. Rywalizacja z Brazylią czy też dyplomatyczny wyścig z Argentyną i Chile o fotel sekretarza generalnego OPA zaostrzyły stosunki dwustronne z największymi partnerami. Meksyk musiał również przeciwdziałać coraz powszechniejszej opinii, że wskutek silnych relacji z USA traci on swoją latynoamerykańską tożsamość na rzecz północnoamerykańskiej³¹. *Annus horribilis* w relacjach Meksyku z państwami Ameryki Łacińskiej stał się rok 2006. Symbolicznie ilustrował to fakt, że na inaugurację rządów Calderóna przybył tylko jeden przywódca latynoamerykański – prezydent Kolumbii Álvaro Uribe. Co więcej, po 2001 r. stosunki z USA również uległy pogorszeniu, co sprawiło, że pojawiła się konieczność rewitalizacji stosunków zewnętrznych. Naturalnym kierunkiem ich rozwoju stała się Ameryka Łacińska, a zwłaszcza państwa środkowoamerykańskie. Innym czynnikiem, który przyczynił się do ponownego zwrócenia uwagi na południowych sąsiadów, była kwestia legitymizacji rządów Calderóna. Kontrowersyjna wygrana wyborcza sprawiła, że pozycja nowego prezydenta nie była pewna. Poszukiwał więc on uznania i poparcia, czego przejawem była m.in. chęć zbliżenia z ówczesnymi rządami lewicowymi w Ameryce Łacińskiej³².

Polityka zagraniczna nie była priorytetem rządów Calderóna, który przede wszystkim postawił na walkę z narkobiznesem i przestępczością zorganizowaną. W relacjach z regionem podtrzymywał on konieczność promowania współpracy gospodarczej i liberalnego modelu rozwoju ekonomicznego oraz ochrony praw człowieka, ale jego polityka była bardziej zachowawcza. W Narodowym Planie Rozwoju 2006–2012, czyli głównym dokumencie programowym prezydentury Calderóna, Meksyk przedstawiano jako czynnik równoważący i ułatwiający porozumienie regionalne w coraz

³¹ N. Saltalamacchia Ziccardi, op. cit.

³² W pierwszych latach prezydentury oficjalne wizyty w Meksyku złożyli m.in. przywódcy Argentyny, Brazylii, Chile czy Nikaragui. Calderón w pierwszą podróż zagraniczną również udał się do Ameryki Łacińskiej, odwiedzając dziewięć państw regionu.

bardziej zdywersyfikowanym pod kątem politycznym i ekonomicznym obszarze. Miał odgrywać w nim rolę swoistego lidera, co pojmowano jako gotowość do angażowania się w rozwiązywanie problemów i inwestowanie w rozwój regionu. Unikano przy tym, w przeciwieństwie m.in. do Brazylii, aluzji do projektów mających na celu osiągnięcie przywództwa w regionie czy też traktowania Ameryki Łacińskiej jako platformy do uzyskania lepszej pozycji międzynarodowej. Głównymi celami przyświecającymi tej strategii miały być: odzyskanie pozycji istotnego gracza polityczno-gospodarczego w gronie krajów latynoamerykańskich, poszerzenie pola manewru oraz zwiększenie wpływu na państwa Południa. Aby to osiągnąć, zaproponowano trzy głównie kierunki działania: a) w relacjach dwustronnych: odnowienie stosunków z Kubą, Wenezuelą i Boliwią; b) na poziomie subregionalnym: wzmocnienie kontaktów z potencjalnymi sojusznikami strategicznymi, takimi jak państwa ABC czy Kolumbia; c) na płaszczyźnie multilateralnej: modernizację Planu Puebla Panama i przekształcenie go w Projekt Mezoameryka (wymiar subregionalny) oraz wzmocnienie Grupy z Rio (wymiar regionalny)³³. Ten swoisty „powrót” Meksyku do Ameryki Łacińskiej został zaplanowany w chwili, kiedy region przeżywał niezwykle dynamiczne zmiany polityczne, symbolicznie określane jako „Różowa Fala” (Pink Tide), a wielość modeli rozwoju gospodarczego i rywalizacja o przywództwo regionalne sprawiły, że stał się on bardzo zróżnicowany, ale także względnie niezależny od wpływów USA.

Głównym celem polityki zagranicznej wobec Ameryki Łacińskiej było naprawienie błędów po administracji Foxa, stąd uprzywilejowane potraktowanie relacji z Kubą i Wenezuelą. Mimo iż Meksyk zwiększył swoją aktywność w tym względzie, jej efekty oceniane są raczej jako skromne. Priorytetem administracji Calderóna stała się wojna z narkotykami i przestępczością zorganizowaną, w związku z czym starano się unikać zbytniego zaangażowania w kwestie regionalne i poruszania kwestii kontrowersyjnych. Z pomocą przyszło odwołanie się do tradycyjnych zasad izolacjonizmu, w tym doktryny Genaro Estrady, aczkolwiek podczas rządów Calderóna doszło do pewnej jej relatywizacji, jak m.in. podczas wobec kryzysu wewnętrznego w Hondurasie w 2009 r.³⁴ Swoistym *novum* z kolei, jakie wprowadził w polityce latynoamerykańskiej Calderón, stało się postawienie na kontakty bezpośrednie i tzw. dyplomacja prezydencka (*diplomacia presidencial*)³⁵.

Na płaszczyźnie gospodarczej Calderón kontynuował główne kierunki polityki handlowej wobec Ameryki Łacińskiej, w wymiarze politycznym z kolei na okres jego rządów przypadł punkt kulminacyjny rywalizacji regionalnej z Brazylią. W ramach

³³ Plan Nacional de Desarrollo 2007–2012, Gobierno de la República, http://pnd.calderon.presidencia.gob.mx/pdf/PND_2007-2012.pdf (data dostępu: 12.05.2018).

³⁴ W 2009 r. podczas zamachu stanu w Hondurasie prezydent Calderón poparł otwarcie obalonego prezydenta Manuela Zelayę, odmawiając uznania nowego rządu Roberto Michelettego, co zostało odebrane jako podważenie doktryny Estrady.

³⁵ Patricia Espinosa Cantellano, *La política exterior de México democrático: análisis de la presencia renovada en América Latina y El Caribe*, w: B. Torres, G. Vega (red.), *Los grandes problemas de México XII. Relaciones Internacionales*, El Colegio de México, México 2010, s. 405.

strategii równoważenia brazylijskiego przywództwa w Ameryce Południowej i zapobieżenia wykluczeniu Meksyku ze współpracy regionalnej (jak stało się to np. w ramach UNASUR), zainicjowano rozbudowę istniejących struktur integracyjnych, przekształcając je w efektywne organizacje, pozwalające na podkreślenie przynależności Meksyku do regionu Ameryki Łacińskiej i dające mu bezpośredni wpływ na jego pozycjonowanie na świecie. Przykładem może być utworzona w 2010 r. Wspólnota Państw Ameryki Łacińskiej i Karaibów (Comunidad de Estados Latinoamericanos y Caribeños, CELAC), stanowiąca coraz istotniejszą alternatywę nie tylko wobec zdominowanej przez Brazylię Unii Narodów Południowoamerykańskich (Unión de Naciones Suramericanas, UNASUR), ale i dla OPA. Największym projektem stał się jednak powołany do życia w 2012 r. Sojusz Pacyfiku (Allianza del Pacifico, AP), dający Meksykowi przyczółek w Ameryce Południowej po tym, jak wskutek działań Brazylii został on wykluczony z wielu projektów regionalnych³⁶.

Enrique Peña Nieto – partner mimo woli?

Wygrana PAN w 2000 r. symbolizowała demokratyczne otwarcie po wielu latach monopolistycznych rządów partii PRI. Na płaszczyźnie wewnętrznej przyczyniła się ona rzeczywiście do stopniowej transformacji życia politycznego państwa – zwiększenia reprezentacji politycznej, przejrzystości procesu decyzyjnego, zapewniła wolność słowa i umocnienie demokracji reprezentatywnej. W sferze międzynarodowej jednak efekty rządów nie były zachęcające. Improwizacja, otwarte podporządkowanie USA, narastający rozdźwięk pomiędzy dyplomatycznymi deklaracjami a rzeczywistością, pogłębiająca się wojna z terroryzmem, a nieraz i buta wobec regionalnych partnerów, doprowadziły do pogorszenia relacji Meksyku z najbliższym otoczeniem.

Objęcie urzędu prezydenta przez Enrique Peña Nieto w 2012 r. oznaczało tryumfalny powrót PRI do władzy, ale również zapowiadało nowe oblicze polityki meksykańskiej – nowoczesne, otwarte na współpracę i dążące do zwiększenia aktywności międzynarodowej państwa. Symbolem przezwyciężenia tradycyjnych podziałów stojących na przeszkodzie realizacji tych założeń stało się podpisanie Paktu dla Meksyku (Pacto por México) – ponadpartyjnego porozumienia zapowiadającego szereg głębokich reform mających na celu rozwój państwa. Symptomatyczne jest, że polityce zagranicznej nie poświęcono w nim za dużo miejsca, a wewnętrzne spory szybko odżyły, ukazując słabość pierwotnych założeń³⁷. Koniunktura gospodarcza oraz rosnąca aktywność międzynarodowa Meksyku sprawiły jednak, że mówiono wręcz

³⁶ E. Pastrana, *La Alianza del Pacifico: de cara a los proyectos regionales y las transformaciones globales*, México 2016, s. 15–16.

³⁷ Na 95 celów zaledwie jeden dotyczył aktywności zagranicznej Meksyku – stworzenia sieci Instytutów Meksyku na całym świecie, który do tej pory nie został zrealizowany. W 2013 r. początkową jednogomyślność partyjną zakończyły narastające spory dotyczące m.in. otwarcia sektora energetycznego, przynosząc kres Paktowi dla Meksyku. O. Pellicer, *La política exterior de México bajo un nuevo presidente*, „Anuario Internacional CIDOB” 2014, s. 341–347.

o wyłaniającej się potędze regionalnej (*potencia emergente*) i idealnym momencie dla Meksyku (*momento mexicano*). Sytuacja ta zwiększyła możliwości negocjacyjne Meksyku i efektywność jego regionalnego zaangażowania.

Głównymi celami administracji Peña Nieto stało się przekształcenie Meksyku w gospodarkę wschodzącą i odpowiedzialnego aktora na płaszczyźnie globalnej (*actor con responsabilidad global*). Istotnym elementem tej strategii było umocnienie pozycji w najbliższym otoczeniu. Nowy prezydent zintensyfikował bezpośrednie kontakty z przywódcami latynoamerykańskimi, o czym świadczą liczne wizyty wysokiego szczebla, oraz aktywność w procesach integracji regionalnej³⁸.

Polityka latynoamerykańska administracji Peña Nieto w dużej mierze kontynuuje tradycyjne podejście do państw regionu. W dokumencie programowym jego rządów – Narodowym Planie Rozwoju na lata 2013–2018 – Ameryka Łacińska określona została jako priorytetowy kierunek zaangażowania polityki meksykańskiej³⁹. W pierwszych latach rządów pozostawało to jedynie pustą deklaracją, typową dla retoryki poprzednich administracji – chętnie przywołujących solidarność z „bratnimi republikami”, ale w praktyce preferujących inne kierunki działań. Na obserwowaną obecnie stopniową aktywizację polityki latynoamerykańskiej Meksyku duży wpływ miały przetarasowania polityczne w Stanach Zjednoczonych. Wybór na prezydenta Donalda Trumpa, niekryjącego się ze swoimi uprzedzeniami wobec Meksyku i pozostałych państw Ameryki Łacińskiej, zmienił nie tylko układ sił w tradycyjnym schemacie oddziaływań USA–Meksyk–Ameryka Łacińska, ale i całokształt relacji międzyamerykańskich. Sytuację tę Ana Covarrubias określa „efektem Trumpa” (*efecto Trump*) w polityce zagranicznej, prowadzącym do rzeczywistego – a nie, jak zazwyczaj bywało, jedynie retorycznego – dążenia do osiągnięcia dywersyfikacji gospodarczej i politycznej z państwami Ameryki Łacińskiej⁴⁰. Poza priorytetowym traktowaniem AP Meksyk poszukuje również zbliżenia z Mercosur i pogłębienia relacji z Argentyną i Brazylią jako rynkami alternatywnymi, zwłaszcza w perspektywie zerwania przez USA Północnoamerykańskiego porozumienia o wolnym handlu.

Co ciekawe Meksyk, na tle marginalizowanej w polityce administracji Trumpa Ameryki Łacińskiej, pozostał w centrum zainteresowania Stanów Zjednoczonych, aczkolwiek w pejoratywnym tego słowa znaczeniu. Postrzegany stereotypowo jako źródło nielegalnych migracji i przestępczości zorganizowanej, Meksyk stał się poniekąd symbolem podejścia USA do wszystkich państw latynoamerykańskich – stojących na niższym poziomie rozwoju gospodarczego i stanowiących potencjalne źródło

³⁸ México y Brasil, piezas fundamentales para la integración de América Latina, coinciden Peña Nieto y Rousseff, Presidencia de la República, 26 de enero de 2013, <https://www.gob.mx/presidencia/prensa/mexico-y-brasil-piezas-fundamentales-para-la-integracion-de-america-latina-coinciden-pena-nieto-y-rousseff> (data dostępu: 11.05.2018).

³⁹ Plan Nacional de Desarrollo 2013–2018, Gobierno de la República, <http://www.inedec.gob.mx/files/PND.pdf> (data dostępu: 12.05.2018).

⁴⁰ A. Covarrubias, *La política de México hacia América Latina en el siglo XXI: ¿congruencia y legitimidad?*, „Estudios Internacionales” 2017, vol. 49, s. 205.

zagrożenia dla bezpieczeństwa. Sytuacja ta przewartościowała w istotnym stopniu miejsce i pozycję Meksyku w regionie. Przede wszystkim rozwiązała iluzoryczne założenia meksykańskich elit politycznych o rzeczywistym partnerstwie i strategicznym sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi. Postawiła również pod znakiem zapytania dotychczasowy model rozwoju gospodarczego, oparty w dominującym stopniu na handlu z USA w ramach NAFTA, jak też ewentualne sojusze pozaregionalne, które Meksyk traktował jako szansę na dywersyfikację kontaktów gospodarczych, w tym Partnerstwo Transpacyficzne (Trans-Pacific Partnership, TPP). Sytuacja ta zmusiła więc poniekąd Meksyk do przewartościowania dotychczasowej polityki względem Ameryki Łacińskiej. Minister spraw zagranicznych Luis Videgaray po wybraniu Trumpa na prezydenta USA określił region Ameryki Łacińskiej i Karaibów „strategicznym priorytetem” (*prioridad estratégica*) polityki zagranicznej, gdzie Meksyk ma moralny obowiązek potwierdzenia swojego przywództwa (*el imperativo moral de consolidar su liderazgo*)⁴¹. Za najważniejszy instrument pozwalający na realizację tego celu i promowanie współpracy regionalnej uznano wolny handel, co najlepiej ilustruje sukces Sojuszu Pacyfiku. Pełni on funkcję zarówno ugrupowania gospodarczego, jak i płaszczyzny współpracy politycznej. Nie tylko zapobiegł wykluczeniu Meksyku z Ameryki Południowej, ale też umożliwił mu odzyskanie pozycji istotnego partnera gospodarczego i efektywne konkurowanie z Brazylią w jej najbliższym otoczeniu jako ważny polityczny gracz i strategiczny inwestor. Co więcej, niepewna przyszłość współpracy gospodarczej z USA w ramach NAFTA skłoniła Meksyk do większej determinacji w poszukiwaniu nowych partnerów ekonomicznych i rynków zbytu. W tym kontekście można rozważać renegocjowanie układu generalnego z Unią Europejską, idee sojuszy gospodarczych z państwami azjatyckimi⁴², ale także, a może i przede wszystkim, ożywienie współpracy ekonomicznej z najbliższym otoczeniem, czyli państwami Ameryki Łacińskiej. W podejściu tym widać echa typowego dla latynoamerykańskiej polityki Meksyku podejścia selektywnego, czyli preferowania państw Ameryki Środkowej, głównie w kontekście współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa i migracji. Kryzys tzw. dzieci-uchodźców w 2014 r. oraz rosnące zagrożenia ze strony przestępczości zorganizowanej zmusiły Meksyk do wzmocnienia granic i zwiększenia współpracy z państwami środkowoamerykańskimi. Sekurytyzacja polityki meksykańskiej wobec subregionu w dużej mierze została wymuszona przez Stany Zjednoczone, dążące do zapewnienia bezpieczeństwa na południe od swoich granic i zrzucające odpowiedzialność za to na Meksyk jako główne państwo tranzytowe.

⁴¹ Mensaje de Canciller Luis Videgaray durante la Inauguración de la Reunión de Embajadores y Cónsules 2017, 9 de enero de 2017, <https://embamex.sre.gob.mx/francia/index.php/es/comunicados/566-palabras-del-canciller-luis-videgaray-caso-durante-la-inauguracion-de-la-reunion-anual-de-embajadores-y-consules-2017> (data dostępu: 12.12.2017).

⁴² Peña Nieto insta a dinamizar relación China-CELAC, 3 de septiembre de 2017, <https://www.telesurtv.net/news/Pena-Nieto-insta-a-dinamizar-relacion-China-CELAC-20170903-0005.html> (data dostępu: 10.01.2018).

W relacjach z państwami karaibskimi i południowoamerykańskimi Meksyk odbudował dobre relacje z Kubą, nadwyreżone podczas rządów PAN, co stało się niezwykle ważne w kontekście ogłoszonego nowego otwarcia w relacjach wyspy z USA (zarówno pod względem gospodarczym, jak i jako kanał komunikacji). Nie można oprzeć się też wrażeniu, że Meksyk coraz odważniej manifestuje swoją obecność na kontynencie południowym, zaznaczając własną aktywność w strefach tradycyjnie uważanych za brazylijski obszar wpływów. Atrakcyjny model rozwoju relacji handlowych reprezentowany przez Sojusz Pacyfiku przyciągnął do Meksyku zazwyczaj marginalizowane w meksykańskiej agendzie państwa andyjskie, jest też bacznie obserwowany przez konkurencyjne mechanizmy współpracy, jak chociażby Mercosur.

Na płaszczyźnie dwustronnej również widać dążenie do zwiększenia wymiany handlowej i pogłębienia dialogu politycznego z tradycyjnym rywalem – Brazylią. Państwa współpracują m.in. na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych przy tworzeniu Paktu na rzecz migracji bezpiecznej, legalnej i zorganizowanej (Pacto Mundial para la Migración Segura, Regular y Ordenada), w ramach OPA czy CELAC. Meksyk ponadto stopniowo otwiera drogę do uczestnictwa w operacjach pokojowych ONZ, w tym prowadzonych we współdziałaniu z doświadczoną w tym zakresie Brazylią oraz pogłębienia współpracy gospodarczej pomiędzy AP i Mercosur⁴³.

Paradoksalnie, im bardziej ochładzają się relacje Meksyku z USA, tym bardziej ocieplają z partnerami latynoamerykańskimi. Notowania prezydenta Peña Nieto w Ameryce Łacińskiej były niemal od początku kadencji bardzo słabe. Pogorszyły się jeszcze w czasie amerykańskiej kampanii prezydenckiej, kiedy pomimo sprzeciwu opinii publicznej zdecydował się on spotkać z Trumpem, znanym ze swej retoryki pełnej uprzedzeń rasowych i negatywnych stereotypów względem Latynosów. Podejście koncyliacyjne wobec amerykańskiego kandydata na prezydenta, jakie obrał Peña Nieto, odebrane zostało jako oznaka słabości i serwilizmu. Dopiero uczynienie przez administrację Trumpa z Meksyku „chłopca do bicia” sprawiło, że percepcja państwa w regionie znacznie się poprawiła. Do Meksyku napłynęły deklaracje wsparcia i solidarności ze strony zarówno Ameryki Łacińskiej, jak i całej wspólnoty iberoamerykańskiej, co pozwoliło podkreślić wielokrotnie podważaną przynależność Meksyku do rodziny państw latynoamerykańskich.

Co więcej Meksyk, unikając zbędnego epatowania ideą regionalnego przywództwa, stopniowo umacnia swoją pozycję polityczną w Ameryce Łacińskiej. Wśród czynników sprzyjających można wymienić uwarunkowania, wewnętrzne i zewnętrzne, które zawsze skłaniały ku większej aktywności w tym względzie, ale i nowe czynniki wynikające z aktualnej sytuacji regionu. Po pierwsze, zmienia się stopniowo konfiguracja sił kształtujących dotychczasowy krajobraz polityczno-gospodarczy regionu.

⁴³ Buscan México y Brasil aumentar diálogo político e intercambio comercial, <https://www.gob.mx/sre/articulos/buscan-mexico-y-brasil-aumentar-dialogo-politico-e-intercambio-comercial-136166?idiom=es> (data dostępu: 10.01.2018).

Brazylia i Wenezuela wskutek kryzysów wewnętrznych utraciły impet w dążeniu do realizacji strategii regionalnego przywództwa i osłabiły swoje wpływy, otwierając drogę dla Meksyku. Jak pokazuje historia polityki latynoamerykańskiej Meksyku, aktywizuje się ona w momentach kryzysowych, stawiając na działania *ad hoc*, nieformalne sojusze, a w ostatnim czasie także działania multilateralne. Po drugie, polityka latynoamerykańska Trumpa i w pewnym sensie stygmatyzacja Meksyku jako symbolu zacofanego i postrzeganego jedynie w kontekście zagrożenia państwa latynoamerykańskiego, przysporzyła temu krajowi sympatii w regionie. Z jednej strony doszło do wzrostu zaufania wobec Meksyku, traktowanego zazwyczaj jako zausznika USA, z drugiej wzmocniono argumenty przemawiające na rzecz jego latynoamerykańskiej tożsamości. Jak zwykle też zwrócenie się ku Ameryce Łacińskiej ma pomóc wzmocnić legitymizację obecnego rządu, który początkowo krytykowano za ustępliwość wobec administracji USA, zwłaszcza iż w obliczu zbliżających się wyborów waży się dalsze losy PRI jako partii rządzącej, a wybór Trumpa zmobilizował politycznie siły opozycyjne. Aktywna polityka latynoamerykańska ma więc za zadanie odbudować pozytywny wizerunek obecnej ekipy rządzącej i zapobiec utracie przez nią władzy⁴⁴.

Obok intensyfikacji współpracy gospodarczej służyć ma temu również promowanie demokracji i praw człowieka w regionie. Przykładem takiego działania może być np. zaangażowanie Meksyku w zakończenie kryzysu wewnętrznego w Wenezueli. Dyplomacja meksykańska opowiada się za jego politycznym rozwiązaniem i zaangażowała się bezpośrednio w rozmowy z rządem i opozycją. Rezygnując z tradycyjnego izolacjonizmu, postawiono na tworzenie sojuszy regionalnych, w tym m.in. starano się skłonić Kubę do wpłynięcia na stanowisko rządu Nicolasa Maduro, oraz instytucji multilateralnych, jak np. OPA. Postawiło to pod znakiem zapytania dotychczasowe zasady polityki zagranicznej, prowokując oskarżenia jeśli nie o zerwanie z doktryną Estrady, to z pewnością jej wyraźne uelastycznienie. Zaangażowanie Meksyku w rozwiązywanie kryzysu wewnętrznego w Wenezueli można tłumaczyć, odwołując się do różnych argumentów. Oficjalna retoryka podkreśla przede wszystkim wpływ kryzysu wewnętrznego w Wenezueli na destabilizację całego regionu, w tym na zagrożenie gospodarczych interesów Meksyku w Ameryce Łacińskiej, czy też jako źródło masowych migracji do krajów północnoamerykańskich, także do i przez Meksyk. Według Any Covarrubias powody aktywizacji politycznej Meksyku w regionie mogą wynikać z faktu, iż: a) elity rządzące rzeczywiście doceniły znaczenie demokracji i praw człowieka, chcąc promować je za granicą; b) kryzys w Wenezueli stanowi szansę na odzyskanie istotnej pozycji Meksyku w regionie, zaprezentowanie możliwości przywódczych państwa i potwierdzenie jego odpowiedzialności globalnej; c) w sytuacji pogorszenia relacji meksykańsko-amerykańskich po wyborze Trumpa na stanowisko

⁴⁴ Peña Nieto, en los niveles más bajos de aceptación en América Latina: Latinobarómetro (Gráfica), 2 de septiembre de 2015, <https://aristeginoticias.com/2609/mexico/pena-nieto-en-los-niveles-mas-bajos-de-aceptacion-en-america-latina-latinobarometro-grafica/> (data dostępu: 10.01.2018).

prezydenta zaangażowanie Meksyku w Wenezueli może doprowadzić do wzmocnienia pozycji negocjacyjnej w stosunku do sąsiada z północy; d) Meksyk działa nieformalnie z poduszczenia USA, dążąc do obalenia niewygodnego z ich perspektywy rządu⁴⁵. Ostatni z wymienionych argumentów świadczy o tym, że w Ameryce Łacińskiej wciąż żywe są echa pewnej nieufności wobec Meksyku, co stanowi główne wyzwanie dla jego polityki latynoamerykańskiej⁴⁶.

* * *

Ameryka Łacińska odgrywa szczególną rolę w polityce zagranicznej Meksyku. W retoryce kolejnych rządów stanowi zawsze istotny punkt odniesienia, symbolicznie podkreślający latynoamerykańską tożsamość państwa, zwłaszcza w kontekście częstego podawania tego faktu w wątpliwość przez regionalnych partnerów. W praktyce jednakże traktowana jest ona przede wszystkim jako przeciwwaga dla ścisłych relacji Meksyku z USA. Meksyk bowiem, z racji położenia geopolitycznego i skomplikowanej sieci powiązań z regionalnym hegemonem, oscyluje pomiędzy obiema Amerykami, usiłując utrzymać delikatną równowagę.

Demokratyczne otwarcie w meksykańskim życiu politycznym przyniósł XXI w. Wśród nowych zasad polityki zagranicznej pojawiła się ochrona praw człowieka i demokracji, co rozbudziło w Ameryce Łacińskiej nadzieje na urzeczywistnienie zapowiadanego wielokrotnie partnerstwa. W polityce latynoamerykańskiej Meksyku można dostrzec ewolucję od preferowania współpracy politycznej do stopniowego włączania do agendy wspólnych działań kwestii ekonomicznych oraz sekurytyzując relacji z najbliższym otoczeniem, czyli Ameryką Środkową. Nie zmieniono przy tym zasadniczo głównych instrumentów latynoamerykańskiej polityki państwa, preferując środki multilateralne, ani celów zaangażowania, do których można zaliczyć: a) zwiększenie pola manewru i pozycji przetargowej wobec Stanów Zjednoczonych; b) przeciwdziałanie negatywnej percepcji Meksyku na arenie międzynarodowej, płynącej ze społecznych, politycznych i gospodarczych problemów w regionie, c) wzmocnienie legitymizacji i pozycji wewnętrznej kolejnych rządów względem opozycji.

Potwierdzają one, że Ameryka Łacińska nadal ma dla Meksyku znaczenie głównie symboliczne. Politycy podkreślają ten fakt, odwołując się do wspólnych doświadczeń historycznych, wartości, kultury czy języka, ale także do symbolicznego równoważenia w polityce zagranicznej skomplikowanych relacji z USA. Hasła współpracy z Ameryką Łacińską, którymi epatują kolejne rządy, mają również istotne znaczenie dla polityki wewnętrznej – legitymizując partię rządzącą i ucisząc opozycję poprzez podkreślanie latynoamerykańskiej tożsamości państwa i oddalanie oskarżeń o zbyt

⁴⁵ A. Covarrubias, *La política de México hacia América Latina...*, op. cit., s. 220–221.

⁴⁶ Rafael Bernal, *Venezuela: US working with Mexico, Colombia to topple government*, „The Hill”, 25.07.2017, <http://thehill.com/latino/343706-venezuela-us-working-with-mexico-colombia-to-topple-government> (data dostępu: 10.01.2018).

zbliżenie ze Stanami Zjednoczonymi. Jak piszą Guadalupe González González i Rafael Velázquez Flores,

sąsiedztwo z Ameryką Łacińską budzi konieczność osiągnięcia konsensusu, a nie wzbudzania konfliktów wskutek silnej identyfikacji kulturowej z regionem, braku większych asymetrii, które generują poczucie zagrożenia wśród różnych grup społecznych i wrażenie, że Meksyk dzieli z państwami latynoamerykańskimi podobne problemy i wspólne wyzwania⁴⁷.

Można jednakże dostrzec, że coraz częściej symbolika ta ustępuje miejsca narastającemu pragmatyzmowi, który skłania Meksyk do urzeczywistnienia wielokrotnych zapowiedzi zawarcia realnego partnerstwa z regionem.

Brakuje jednakże spójnej i przemyślanej strategii osiągnięcia tego celu, a obecna polityka Meksyku wobec Ameryki Łacińskiej, poza sferą gospodarczą, opiera się na tworzeniu sojuszy *ad hoc*, selektywnym traktowaniu relacji z poszczególnymi państwami i intensyfikacji kontaktów wzajemnych w momencie pogorszenia relacji z USA.

Istotnym punktem odniesienia w procesie kształtowania meksykańskiej polityki wobec Ameryki Łacińskiej pozostają bowiem Stany Zjednoczone, aczkolwiek coraz większe znaczenie zaczynają również mieć inne mocarstwa regionalne, jak Brazylia. Dynamiczne zmiany polityczno-gospodarcze w najbliższym otoczeniu, w tym narastająca rywalizacja o przywództwo regionalne oraz osłabienie relacji z USA, stały się impulsem do aktywizacji działań Meksyku w Ameryce Łacińskiej.

Paradoksalnie, to właśnie USA i agresywna polityka Trumpa, pełna negatywnych stereotypów na temat Meksyku, może stać się zachętą do większej emancypacji w stosunkach bilateralnych z Waszyngtonem i stworzy podatny grunt dla urzeczywistnienia partnerstwa z państwami regionu. Stawiając pod znakiem zapytania przyszłość NAFTA, Stany Zjednoczone poniekąd zmuszają Meksyk do rzeczywistej dywersyfikacji kontaktów gospodarczych, w tym z Ameryką Łacińską, a ożywienie latynoamerykańskiej polityki i poprawa percepcji Meksyku w najbliższym otoczeniu sprzyjają umocnieniu pozycji państwa wśród regionalnych partnerów.

Polityka Meksyku wobec państw latynoamerykańskich w XXI w. uległa istotnemu przewartościowaniu. Siły geopolitycznej grawitacji przyciągały Meksyk do USA, oddalając tym samym od Ameryki Łacińskiej, aby za chwilę znowu rozpocząć żmudny proces odbudowy stosunków regionalnych i zbliżenia do partnerów latynoamerykańskich. Można odnieść wrażenie, że pomimo zmieniających się uwarunkowań gospodarczo-politycznych i układu sił w relacjach międzyamerykańskich Meksyk, naznaczony skomplikowaną tożsamością państwa pomostowego, nie był w stanie się ostatecznie określić i próbował osiągnąć jak największe korzyści, uprawiając

⁴⁷ G. González González, R. Velázquez Flores, *La política de México hacia América Latina 2012–2018*, w: J.A. Schiavon, R. Velázquez Flores (red.), *La política exterior de México 2012–2018. Diagnóstico y propuestas*, Asociación Mexicana de Estudios Internacionales, A.C., México 2012, s. 21.

swoistą ekwilibrystykę pomiędzy obiema Amerykami. Obecne przewartościowania w najbliższym otoczeniu politycznym przynoszą swoistą normalizację relacji, zbiegają się z coraz mocniejszą pozycją państwa w Ameryce Łacińskiej, co pozwala wreszcie na prowadzenie aktywnej i autonomicznej polityki oraz stwarza szanse na urzeczywistnienie deklarowanego partnerstwa. Meksyk coraz bardziej otwarcie angażuje się w procesy integracji regionalnej, rozwiązywania sytuacji kryzysowych, jak też stopniowo przejmuje inicjatywę we współpracy gospodarczej.

Po raz pierwszy zatem od dawna odwołania do istotnego znaczenia regionu w polityce Meksyku nie pozostaną być może jedynie populistycznym zabiegiem retorycznym, ale będą zapowiedzią intensyfikacji meksykańskiego zaangażowania w Ameryce Łacińskiej i pogłębienia relacji z partnerami regionalnymi. Pozostaje mieć nadzieję, że aktywizacja widoczna w latynoamerykańskiej polityce Meksyku nie zostanie wykorzystana wyłącznie jako tymczasowy trend wobec chwilowych zawirowań w relacjach z USA czy też koniunkturalny argument walczących w tegorocznych wyborach ugrupowań partyjnych, ale stanie się trwałym kierunkiem zaangażowania międzynarodowego i elementem wzmocnienia globalnej strategii państwa.

Latin America in Mexico's Foreign Policy: Between Rhetoric and a Real Partnership

The article analyses Mexico's foreign policy toward the countries of Latin America and the Caribbean. What emerges is a picture of the real scope and limitations of Mexico's projects in the region in the context of its relations with the US, as well as various efforts to maintain the delicate balance between the country's internal and external policies. Mexico's relations with Latin American countries also serve as an illustration of the way in which it tries to overcome its complex geopolitical situation as a neighbour of the United States, the regional leader. To highlight the evolution of Mexican policy toward Latin America, the first part of the article discusses its specifics, the re-evaluation it was subjected to as the country gradually embraced democracy, and then – using examples from different governments – new elements and directions in the country's engagement.

Keywords: Mexico, Latin America, foreign policy, United States.